

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo D. Ł. przeciwko W. W. o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów - przyjęcie, iż strona powodowa dowiedziała się o zajęciu na drugi dzień po dokonaniu zajęcia;

- naruszenia art. 841 § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że jakakolwiek wiedza o zajęciu ruchomości jest równoznaczna z rozpoczęciem biegu miesięcznego terminu do złożenia powództwa a prawidłowa wykładnia tego przepisu winna zmierzać do tego, że tylko pozyskanie szczegółowej wiedzy o zajęciu (jaki komornik, jaka sygn. akt, na czyj wniosek) rozpoczyna bieg tego terminu.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zwolnienie spod egzekucji ruchomości oznaczonych w pozwie z dnia 21 lutego 2015 r., zajętych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Widzewa w Łodzi B. G. w sprawie o sygn. akt BG KM 688/14 z wniosku wierzyciela W. W. przeciwko dłużnikowi Z. Ł., a także zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania i kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Stosownie do powołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nie ma racji skarżąca kwestionując, z powołaniem się na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., ustalenia Sądu I instancji co do daty, z jaką powzięła ona wiadomość o zajęciu przez komornika sądowego należących do niej przedmiotów. Powódka bowiem, w toku zeznań złożonych w aktualnym postępowaniu wyraźnie przyznała, że o tym fakcie dowiedziała się od swojego męża już następnego dnia od zajęcia.

Nie jest trafny także zarzut naruszenia art. 841 § 3 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię.

W myśl cytowanego przepisu powództwo o zwolnienie spod egzekucji można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa, chyba że inny termin jest przewidziany w przepisach odrębnych.

Dokonana przez Sąd I instancji wykładnia tego przepisu jest trafna. Z jego brzmienia wynika jednoznacznie, iż termin do wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego liczyć należy od dowiedzenia się o naruszeniu prawa, a zatem w realiach niniejszej sprawy od dnia 22 listopada 2015 roku. Rację ma Sąd I Instancji, iż termin ten należy liczyć od faktycznego dowiedzenia się o naruszeniu prawa. W taki sposób nakazuje liczyć ten termin zarówno orzecznictwo, jak i przedstawiciele doktryny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 marca 2015 r. I ACa 921/15 LEX nr 1667540 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2016 r. I ACa 175/16 LEX nr 2114023).

Rozpoczęcie biegu tego terminu nie jest także w ocenie Sądu Okręgowego uzależnione od żadnych dodatkowych pouczeń. Nie zostało też skorelowane przez ustawodawcę z obowiązkiem komornika wynikającym z art. 847 § 2 k.p.c.. W ocenie Sądu Okręgowego, termin do wniesienia powództwa z art. 841 § 1 k.p.c. biegnie od daty zawiadomienia przez komornika jedynie wobec podmiotów, które nie mają możliwość dowiedzenia się o zajęciu wcześniej, z innego źródła, w tym od dłużnika.

Zauważyć należy, iż termin z art. 843 § 3 k.p.c. jest terminem krótkim, mającym na celu ograniczenie do minimum utrudnień w prowadzeniu egzekucji. Brak w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do przyjęcia, iż wobec osoby, która de facto dowiaduje się o naruszeniu jej prawa następnego dnia po zajęciu, miałyby być przedłużany do momentu otrzymania formalnego zawiadomienia od komornika, co w realiach niniejszej sprawy oznacza różnicę dwóch miesięcy. Reguły wykładni celowościowej nie pozwalają na przyjęcie takiej wykładni przepisu art. 847 § 3 k.p.c. jaką w apelacji forsuje powódka. W tym też celu w ocenie sądu wprowadzony został obowiązek informowania przez komornika osób trzecich o zajęciu - ma to na celu nie tylko ochronę komornika przed odpowiedzialnością odszkodowawczą, ale także przeciwdziałanie sytuacjom, w których przeszkoda w prowadzeniu skutecznej egzekucji z danego składnika ujawnia się w wiele miesięcy po zajęciu. Jak jednak wskazano, w ocenie sądu data otrzymania takiego zawiadomienia nie zmienia początku biegu terminu do wytoczenia powództwa wobec podmiotów, które wiedzą o zajęciu powzięły przed uzyskaniem zawiadomienia komornika. Gdyby ustawodawca chciał, aby oba te zdarzenia były ze sobą powiązane, dałby temu wyraz poprzez stwierdzenie, iż termin do wniesienia powództwa z art. 841 § 1 k.p.c. biegnie od zawiadomienia dokonanego przez komornika.

Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie podważa akcentowana przez skarżącą okoliczność, iż przeciwko jej mężowi toczy się wiele postępowań egzekucyjnych, a zatem do chwili doręczenia jej wzmiankowanego zawiadomienia nie wiedziała, w której dokładnie sprawie zajęto należące do niej przedmioty.

Ustosunkowując się do tej kwestii wyeksponować należy, iż jakkolwiek powódka opuściła mieszkanie przed dokonaniem zajęcia przedmiotów, jednakże była obecna w chwili rozpoczęcia czynności przez komornika. Z zeznań skarżącej wynika jednocześnie, że już w chwili przystąpienia do czynności przez komornika posiadała ona rozeznanie czego dotyczy postępowanie, a także wiedzę co do osoby dłużnika i wierzyciela. Co więcej, właśnie uzyskaniem informacji o szczegółach dotyczących postępowania, które prowadzi komornik powódka motywowała powody opuszczenia przez nią mieszkania. Zresztą nie można tracić z pola widzenia faktu, że powódka jest żoną dłużnika, z którym wspólnie mieszka i prowadzi gospodarstwo domowe. Dłużnik zaś był obecny przy zajęciu, złożył też podpis pod protokołem z tej czynności, który w treści wymienia zarówno organ egzekucyjny, tytuł wykonawczy, stanowiący

podstawę wszczęcia egzekucji, strony postępowania oraz sygnaturę akt sprawy. W rezultacie, nie zasługują na wiarę wyjaśnienia powódki, że mąż informując ją o zajęciu przedmiotów przez komornika, nie przekazał jej jednocześnie informacji o sprawie egzekucyjnej, w której dokonano tej czynności.

Z tych wszystkich względów uznać należało, że skoro powódka dowiedziała się o zajęciu ruchomości objętych pozwem w dniu 22 listopada 2014 roku, zaś pozew w sprawie został wniesiony w dniu 25 lutego 2016 roku, to prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, że skarżąca uchybiła miesięcznemu terminowi z art. 841 § 3 k.p.c..

Mając powyższe na uwadze, apelację jako niezasadną należało oddalić z mocy art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Zasądzona z tego tytułu kwota 900 złotych stanowi zwrot kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.